

„Tak daleko jak ty widzisz”

„Jest taka opowieść na Półwyspie Helskim. Dziewczyna z Gdyni, czyli z lądu, miała wyjść za rybaka z Jastarni. Przyjechała więc, aby sprawdzić z czego będą żyli. Zaprowadził ją nad zatokę i powiedział: Tak daleko jak ty widzisz - to jest wszystko moje. Potem zaprowadził ją nad morze: I tu przypatrz. Tak daleko jak ty widzisz - to też wszystko moje...”

Helanie

Klemens Kohnke - wuja Klemens

W 1901 roku zaczął rybaczyć na żaglowym kutrze swojego ojca. W młodości służył w Cesarskiej Marynarce Wojennej - Kaiserliche Marine. Później pływał po portach Dalekiego Wschodu - Władywostok, Hong-Kong, Makao, Szanghaj. Trzy razy przechodził równik, kotwiczył w portach Japonii, a nawet na wyspach Pacyfiku. W 1910 roku wrócił łowić na Półwyspie Helskim i kupić kuter motorowy. Mówiono o nim, że miał szczęście do ryb. Klemens szanował morze i ryby. Klemens Kohnke był człowiekiem morza, rybakiem Kaszubą. Żył na Nordzie, pływał po Bałtyku i innych morzach, rybaczył i według filozofii rybaczenia układał swój los, na najlepszej dla siebie ziemi i po najlepszym dla siebie morzu prowadził ster - był u siebie.

Nadszedł rok 1920 - niepodległość i morze. Należało spolonizować miasto na końcu cypla, ponieważ do tamtej pory zamieszkiwali je w większości Niemcy. Znalezienie polskiego kandydata na stanowisko sołtysa okazało się trudne. W Helu mieszkała wówczas tylko jedna rodzina katolicka, którą, ze względu na wyznanie, uznawano za kaszubską, ale jej przedstawiciele nie chcieli pełnić społecznych funkcji. W 1920 roku z Boru (tzw. Jastarni Gdańskiej) przyjeżdża do Helu autorytet wśród Kaszubów - wuja Klemens i obejmuje stanowisko pierwszego polskiego sołtysa w Helu. Niestety Związek Rybaków Morskich utworzony w 1920 roku nie pokonał niechęci Niemców w Helu do kaszubskiego środowiska rybackiego, które zaproponowało przyjęcie do swojego oddziału tylko sołtysa, Klemensa Kohnke. Wuja Klemens, polski sołtys gminy Hel, rybak i Kaszuba nie przyjął tej propozycji.

Dalsze losy starań o poprawę bytu rybackiego wiązały go z Morskim Urzędem Rybackim w Wejherowie, który nie tylko nadzorował stosowanie się do przepisów policyjno-rybackich, ale opiniował kredyty i zapomogi dla rybaków. Kolejną sprawą, którą zajął się Wuja Klemens, stała się budowa kościoła dla katolików. To miało być elementem ugruntowywania polskiej, kaszubskiej społeczności w miasteczku. Kościół katolicki pod wezwaniem Bożego Ciała wybudowano w latach 1930-33, a 6 października 1934 r. poświęcił go bp Stanisław Okoniewski.

Postać Wuja Klemens rośla w legendę, stał się dla Kaszubów w Helu mężem opatrnościowym. Szacunek i sympatia towarzyszyły mu nawet w chwilach rezygnacji z urzędu. W 1937 roku przestał być sołtysiem, ale nie przestał być Wujem Klemensem.

26 września 2008 Rada Miasta Helu nadała imię Wuja Klemensa jednej z ulic miasta Hel.

Augustyn Schomburg urodził się 24 stycznia 1915 roku rodzinie kaszubskiej w Tupadłach, koło Władysławowa. Pracował jako ratownik na plaży w Jastrzębiej Górze i robotnik przy budowie drogi bitej na trasie Jastrzębia Góra - Władysławowo. W roku 1935 został powołany do wojska polskiego do Torunia. Uzyskał stopień kaprała i w roku 1937 został przeniesiony do rezerwy, a następnie skierowany do pracy w Straży Ochrony Kolei do Gdańska, gdzie poznał przyszłą żonę Helenę. Podczas pełnienia służby w Straży Ochrony Kolei powołano go ponownie do wojska do obrony Warszawy.

W czasie II wojny światowej pracował w STOCZNI GDYNIA i był członkiem Armii Krajowej. Pomagał partyzantom wraz z żoną Heleną w dostawie broni i amunicji. Po wojnie przeniósł się do Helu i został rybakiem. Dał się poznać jako dobry gospodarz, a pomagał mieszkańcom miasta

w niekonwencjonalny sposób, m.in. siadał na traktor i rozwoził węgiel z dworca do domów mieszkańców. Pomagał potrzebującym i niepełnosprawnym.

Wraz z innymi Helanami, pod koniec lat 50. przyczynił się do uratowania przed rozbiórką Muzeum Morskiego (dawnego kościoła ewangelickiego), który miał być zburzony jako pozostałość po Niemcach, także z powodu fatalnego stanu budowli. Obecnie jest to Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku Oddział Muzeum Rybołówstwa w Helu. Przyczynił się również do budowy Wiejskiej - głównej ulicy Helu (z piaszczystej na betonową). Był m.in. inicjatorem, fundatorem i budowniczym krzyża rybackiego, który postawiono w 1985 r. koło Urzędu Miasta, a także jednym z założycieli Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Helu oraz członkiem w Zarządzie Głównym Zrzeszenia Rybaków Morskich w Gdyni.

Jan Myślisz

Pierwszy z Helan, odznaczony w wojnie z bolszewikami w 1920 roku. Krzyżem Urodził się we Władysławowie, w rodzinie rybaka morskiego. Był ważną postacią w historii polskiej społeczności Helu. Należał do grona osób przewodzących helskim Kaszubom i pozostałej ludności polskiej w latach międzywojnia. Od Wujka Klemensa, który przez 17 lat był sołtysem Helu - przejął funkcję, aż do kapitulacji Helu w dniu 2 października 1939 roku.

W lutym 1920 roku wraz z rybakami Kaszubami uczestniczył w przygotowaniu uroczystości zaślubin Polski z morzem i w dniach 10 i 11 lutego 1920 roku zabezpieczał, wraz ze swoim bratem Jakubem, przebieg wydarzeń. 11 lutego 1920 roku - dzień po dokonaniu zaślubin wraz z załogą kutra „Seestern” („Gwiazda Morza”), który był własnością Jakuba Myślisza, wypłynął z gen. Józefem Hallerem i delegacją państwową w rejs po Wielkim Morzu. Z wód Morza Bałtyckiego pokazano wtedy oficjalnej delegacji Wybrzeże Polski i po raz pierwszy - po okresie niewoli, wciągnięto na maszt kutra polską banderę, uszytą przez żonę Jakuba Myślisza.

W związku z trudnym położeniem odrodzonego kraju i potrzebą jego obrony, podjął patriotyczną decyzję o wstąpieniu do Wojska Polskiego. Doceniono jego kwalifikacje i staż służby na morzu, wcielono do Marynarki Wojennej i po specjalistycznym przeszkoleniu skierowano do Pińska. W wojnie bolszewickiej walczył w Rzecznej Flotylli Pińskiej, a po jej zniszczeniu i rozformowaniu we Flotylli Wiślanej. Za bohaterstwo wykazane w walce z bolszewikami został odznaczony przez Naczelnego Dowódcę Wojska Polskiego i Naczelnika Państwa Marszałka Piłsudskiego Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego „Virtuti Militari”. Służbę kontynuował w Dowództwie Wybrzeża Morskiego w Pucku - m.in. pod dowództwem wiceadmirala Józefa Unruga.

Do Helu przybył - z Władysławowa, w lutym 1922 roku i do 1939 roku pełnił służbę, jako bosman portu, latarnik i starszy latarnik Latarni Morskiej. 19 września 1939 przygotował do wysadzenia i uczestniczył w wysadzeniu w latarni morskiej. Do końca walk realizował zadania zmilitaryzowanego bosmana portu. Był głęboko zaangażowanym społecznikiem. Pracował na rzecz środowiska Kaszubów jednocząc ich w realizacji zdań, m.in. podczas budowy kaplicy i kościoła rzymsko-katolickiego. Także, jako mąż zaufania miejscowych Kaszubów, ławnik, prezes Związku Rybaków, zastępca wójta, członek stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Helu, dowódca miejscowej łodzi ratowniczej oraz od marca 1937 roku sołtys gromady Hel. W okresie międzywojennym działał także w Związku Strzeleckim, Lidze Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwichemicznej oraz był członkiem Bezpartyjnego Bloku Wspierania Rządu. Po II wojnie światowej pracował, jako rybak indywidualny i sieciarz w miejscowym przedsiębiorstwie Połowów i Usług Rybackich.

Park miejski w Helu nosi nazwę „Park Kaszubski imienia Jana Myślisza”.